

Sygnatura akt I C 18/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 lutego 2016r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Grzegorzcyk
Protokolant:	sekr. sądowy Paweł Tymiński

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko K. Ś.

o zapłatę kwoty 19.069,95 zł

orzeka:

1. umarza postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 10.443,82 zł (dziesięć tysięcy czterysta czterdzieści trzy złote osiemdziesiąt dwa grosze), wobec cofnięcia pozwu w tym zakresie;
2. zasądza od pozwanego K. Ś. na rzecz powoda S. M. kwotę 3.348,40 zł (trzy tysiące trzysta czterdzieści osiem złotych czterdzieści groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 14 grudnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od powoda S. M. na rzecz pozwanego K. Ś. kwotę 1.568,15 zł (tysiąc pięćset sześćdziesiąt osiem złotych piętnaście groszy), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa w części, w jakiej pozwany wygrał proces.

SSR Katarzyna Grzegorzcyk

Sygn. akt I C 18/15

UZASADNIENIE

W dniu 14 stycznia 2015r. S. M., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wystąpił do Sądu przeciwko K. Ś. z pozwem o zapłatę kwoty 19.069,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014r. do dnia zapłaty. Wniósł też o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa.

W dniu 26 maja 2014r. strony zawarły ustną umowę, której przedmiotem była naprawa pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...). Zakres naprawy dotyczył sprzęgła i skrzyni biegów. Podczas naprawy pozwany wyciął dziurę w podłużnicy, zniszczył cztery kondensatory, co skutkowało uszkodzeniem komputera i wadliwym działaniem elektroniki w pojeździe. Pozwany uznał swój błąd kupując nowy komputer, ale był on niezgodny systemowo z pojazdem. Wówczas pozwany odstąpił od dalszej naprawy i przewiózł samochód na miejsce ustalone z powodem. W dniu 03 sierpnia 2014r. powód oddał pojazd do serwisu (...). Stwierdzono, że nie działał (...) wraz z kontrolą trakcji, klimatyzacja, radio, nawiew, centralny zamek, alarm. Świeciły się wszystkie kontrolki układów elektronicznych pojazdu. Wystąpiły problemy z pracą silnika, układu wtrysku, zapłonu. Koszt naprawy, wobec uszkodzenia pojazdu, wyniósł 19.069,95 zł. Kwota ta została ustalona na podstawie kosztorysu wykonanego przez P. K.. (...) stwierdził, że w wyniku nieprofesjonalnej naprawy uszkodzeniu uległy urządzenia elektroniczne w pojeździe. W dniu 25 listopada 2014r. powód wysłał do pozwanego wezwanie do zapłaty 19.069,95 zł. Pozwany otrzymał wezwanie w dniu 28 listopada 2014r. i nie zareagował na nie (k.2-4 pozw).

W dniu 09 lutego 2015r. pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, złożył odpowiedź na pozew. Wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu stanowiska zaprzeczył, by strony łączyła ustna umowa o naprawę pojazdu a także, by pozwany dokonał jakiegokolwiek naprawy. Pozwany wyjaśnił, że pod koniec maja 2014r. przyjechał do jego warsztatu samochodowego powód, który był zainteresowany wymianą skrzyni biegów. Po wstępnych oględzinach samochodu okazało się, że pojazd ma szereg usterek elektrycznych. Pozwany oświadczył powodowi, że mógłby się podjąć wymiany skrzyni biegów pod warunkiem wyeliminowania przez powoda usterek układu elektronicznego pojazdu. Powód zgodził się. Oświadczył, że naprawę układu elektronicznego zorganizuje we własnym zakresie. Pozwany, na prośbę powoda, pozwolił na pozostawienie pojazdu na swojej posesji. Powód zarazem oświadczył, że zamówi skrzynię biegów. Uzgodnił z pozwanym, że zostanie ona dostarczona do warsztatu pozwanego. Po około tygodniu powód poinformował pozwanego, że naprawa usterek elektronicznych odbędzie się w warsztacie M. B. w miejscowości W.. Pozwany zgodził się dostarczyć pojazd do warsztatu i go odebrać. Nie doszło do usunięcia usterek elektronicznych i pozwany odmówił podjęcia się wymiany skrzyni biegów. W czerwcu 2014r. powód odebrał od pozwanego swój samochód z dostarczoną skrzynią biegów. Od tego czasu powód nie kontaktował się z pozwanym, do czasu wezwania do zapłaty. W dalszych twierdzeniach podkreślił, że roszczenia powoda z tytułu rękojmi wygasły i nie mógł dochodzić odszkodowania. Zakwestionował wysokość przedstawionej kalkulacji szkody (k.21-24 odpowiedź na pozew).

W toku procesu powód skonkretyzował, że strony łączyła umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., zaś jako podstawę roszczenia odszkodowawczego wskazał art. 471 k.c. (k.61-62 pismo procesowe pełnomocnika powoda z dnia 17 marca 2015r.).

Na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wyrokowanie powód ograniczył żądanie pozwu, tj. cofnął powództwo do kwoty 10.443,82 zł i zrzekł się roszczenia w tym zakresie. Podtrzymał żądanie zapłaty kwoty 8.626,13 zł powtórzył dotychczasowe argumenty i twierdzenia. Pozwany konsekwentnie wnosil o oddalenie powództwa, negował fakt zawarcia między stronami umowy, kwestionował żądanie tak co do zasady jak i wysokości (k.161-165 stanowiska stron prezentowane na rozprawie w dniu 29 stycznia 2016r.).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

S. M. był właścicielem pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...). W samochodzie powstała potrzeba wymiany sprzęgła i skrzyni biegów. S. M. udał się do warsztatu samochodowego prowadzonego przez znajomego K. Ś.. Wcześniej wymieniał w pojeździe u tego mechanika rozrząd i był zadowolony z usługi. W dniu 26 maja 2014r. mężczyźni zawarli ustną umowę o naprawę pojazdu w zakresie wymiany sprzęgła i skrzyni biegów. S. M. zostawił pojazd na posesji K. Ś., który podjął się naprawy pojazdu. Wymienił sprzęgło. W międzyczasie S. M. zamówił skrzynię biegów, która miała zostać zamontowana w aucie. Skrzynia przyszła na adres pod którym K. Ś. prowadził warsztat samochodowy.

W celu wymiany skrzyni biegów K. Ś. zdemontował ramę zawieszenia układu napędowego pojazdu. Rama była w przedniej części przykręcona do podłużnic przednich, nakrętki śrub znajdowały się wewnątrz podłużnicy. Żeby dokonać demontażu dotychczasowej skrzyni i zamontowania innej K. Ś. odkręcił śruby mocujące ramę zawieszenia napędowego pojazdu. W tym celu w profilu zamkniętym podłużnicy przedniej lewej nad śrubami mocującymi ramę wyciął otwór. Otwór zabezpieczył poprzez włożenie niezidentyfikowanego materiału, przypominającego gumę i wysmarował czarną smolistą substancją miejsce wykonania otworu. Ingerencja w strukturę podłużnicy obniżyła w znacznym stopniu właściwości fizykotechniczne tego elementu. Stwarzało to zagrożenie dla użytkującego pojazd S. M..

W pojeździe pojawiły się problemy z elektroniką. K. Ś. za porozumieniem ze S. M. przyprowadził pojazd do warsztatu samochodowego M. B. w miejscowości W.. Pojazd stał tam między 15- 22 lipca 2014r. M. B. podjął się diagnostyki usterek i sprawdzenia elektroniki pojazdu. Nie dokonywał żadnych napraw. Zdiagnozował poważnie uszkodzoną blokadę kierownicy oraz brak komunikacji między sterownikami. K. Ś. odprowadził pojazd z powrotem na swoją posesję.

W dniu 03 sierpnia 2014r. S. M. odebrał pojazd od K. Ś. i zaprowadził do warsztatu P. K.. Wówczas stwierdzono, że nie działał (...) wraz z kontrolą trakcji, klimatyzacja, radio, nawiew, centralny zamek, alarm. Świeciły się wszystkie kontrolki układów elektronicznych pojazdu. Wystąpiły problemy z pracą silnika, układu wtrysku, zapłonu.

W marcu 2015r. S. M. we własnym zakresie wymienił komputer zamontowany w samochodzie. W dniu 27 marca 2015r. samochód został poddany badaniom technicznym, przeszedł je z wynikiem pozytywnym.

W dniu 19 czerwca 2015r. w trakcie oględzin pojazdu przez biegłego sądowego samochód był w stanie częściowej wymiany i częściowego demontażu elementów. W samochodzie znajdowały się wymontowane części pojazdu: centralka wtrysku, centralka sterowania klimatyzacją, radio z systemem nawigacji, zestaw wskaźników.

Biegły stwierdził, że wymontowana i znajdująca się w samochodzie centralka wtrysku nie była elementem zamontowanym fabrycznie, pochodziła od innego modelu samochodu, niż wynikało to z danych rejestracyjnych A. (...). Z pojazdu został wymontowany komputer wtrysku od modelu A. (...) o mocy 110 kW, a zamontowany o mocy 100 kW. Według biegłego koniecznym stało się dokonanie wymiany podłużnicy przedniej lewej oraz centralki wtrysku, odczytanie i kasowanie błędów. Przedstawił kalkulację szkody. Łączy koszt wymiany obu tych elementów szacował na kwotę 8.626,13 zł z podatkiem VAT. Wyjaśnił, że sprawdzenie pozostałych wymontowanych części pod kątem ich uszkodzeń nie było możliwe ze względu na ich wymontowanie. Informacje wyświetlana na komputerze pokładowym posiadały błędy, które mogły powstać z różnych przyczyn, niezdefiniowanych jednoznacznie. Nie udało się ustalić, czy na skutek ingerencji K. Ś. naruszone zostało funkcjonowanie elektroniki w pojeździe i powstał problem palących się kontrolki.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: fakty i twierdzenia wzajemnie negowane, przyznane w warunkach art. 229 k.p.c. lub niezaprzeczone, na podstawie art. 230 k.p.c. W zakresie spornym stan faktyczny zasadzał się na dowodach: z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, mechaniki pojazdów oraz kosztorysowania napraw pojazdów T. S. (k.114-128) oraz opinii ustnej złożonej na rozprawie w dniu 29 stycznia 2016r. (k.162-163 oraz 00:05:09 do 00:35:52 nagrania protokołu rozprawy z dnia 29 stycznia 2016r.); z zeznań świadków: G. B. (k.54-55), M. B. (k.55), P. K. (k.55-57), D. M. (k.57), B. Ś. (k.57-58), A. M. (k.100 00:26:48 do 00:44:02 nagrania protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2015r.), K. R. (k.101-102 00:47: (...) :24:03 nagrania protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2015r.), M. S. (k.103 01:26:17 do 01:42:43 nagrania protokołu rozprawy z dnia 16 kwietnia 2015r.), z zeznań powoda S. M. (00:39:43 do 00:51:24 oraz 00:04:11 nagrania rozprawy z dnia 29 stycznia 2016r.) i pozwanego K. Ś. (00:51:25 do 01:04:10 nagrania rozprawy z dnia 29 stycznia 2016r.) w charakterze stron.

Relacje pozwanego zawierały w sobie czynnik subiektywny. Nie sprzyjały ustaleniom w kierunku zupełnie wolnym od uprzedzeń i nierelatywnym. Zeznania powoda w części znalazły oparcie procesowe. Podlegały uwzględnieniu w takim stopniu, w jakim pozwoliły pozytywnie zweryfikować się w drodze dowodu z opinii biegłego oraz ze świadków.

Opinii biegłego sądowego była dla Sądu podstawą czynionych ustaleń i wniosków. Stanowiła miarodajny punkt odniesienia dla argumentów obu stron. Pozostawała obiektywna. Sąd kontrolując sferę merytoryczną opinii nie doszukał się sprzeczności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej, ani takich uchybień, które dyskwalifikowałyby jej znaczenie procesowe. Ważąc wiarygodność opinii Sąd odnosił jej wnioski do pozostałego materiału dowodowego. Opinia odpowiadała na kwestie problematyczne w sprawie w zakresie zgłoszonej inicjatywy dowodowej. Po uzupełnieniu opinii strony nie podjęły dalszej polemiki z wnioskami i ocenami biegłego.

Relacje świadków: M. B., P. K., D. M., K. R. i M. S. przyczyniły się do rozstrzygnięcia o istocie sporu. Zawierały treści, które pozwoliły w części uwzględnić racje powoda. Nie zostały też w żaden sposób zakwestionowane przez stronę pozwaną i stanowiły podstawę czynionych ustaleń faktycznych. Pozwoliły w sposób pozytywny zweryfikować fakt, że strony zawarły ustną umowę w przedmiocie naprawy pojazdu, a pozwany ingerował w strukturę pojazdu, wymienił skrzynię biegów. Zeznania świadków: G. B., B. Ś., A. M. nie niosły ze sobą treści rozstrzygających o racjach jednej, czy drugiej strony.

Na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2016r. Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci wykazu połączeń z telefonu powoda, a także z dokumentacji zdjęciowej przedstawionej na rozprawie (k.104). Wnioski te były spóźnione, zostały zgłoszone z naruszeniem dyspozycji art. 207 § 6 k.p.c. Strona powodowa nie podnosiła, by zgłoszenie wniosków nie było możliwe wcześniej, a powołanie ich na ówczesnym etapie nastąpiło bez winy strony, czy, że uwzględnienie wniosków nie powodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Nie próbowała też uprawdopodobnić, że zaszły inne wyjątkowe okoliczności stanowiące podstawę do ich uwzględnienia. Ponadto w przekonaniu Sądu dowody te nie były środkiem relewantnym dla wykazania faktu zawarcia ustnej umowy o dzieło, ani dla udowodnienia rodzaju wykonanych prac.

Z dokumentów lub ich niekwestionowanych kopii Sąd przeprowadził dowód na rozprawie w dniu 29 stycznia 2016r. (k.8-9 wezwanie do zapłaty, k.10- dowód doręczenia wezwania do zapłaty, k.11 karta przyjęcia pojazdu do warsztatu, k.12-13 kosztorys, k.14 ocena techniczna, k.15-17 kalkulacja naprawy, k.18 pokwitowanie, k.27-30 załączniki do odpowiedzi na pozew w postaci treści pisma skierowanego do pozwanego, pełnomocnictwo, wyciąg z księgi przychodów i rozchodów pozwanego, potwierdzenie nadania). Stanowiły one podstawę czynionych ustaleń faktyczno-prawnych w sprawie. Treść przedstawionych dokumentów po części była problematyczna w tym sensie, że nie stanowiła wsparcia dla roszczeń procesowych powoda w stopniu dowodowo satysfakcjonującym. Strony wywodziły też z nich odmienne skutki prawne. Zaoferowany materiał procesowy w zakresie dowodu z dokumentów również nie pozwalał na rozstrzygnięcie w pełni zgodnie z kierunkiem żądania pozwu. Fakty i twierdzenia wynikające z wnioskowanych dokumentów podlegały uwzględnieniu w zakresie, w jakim pozostawały racjonalne, logiczne i nie wykluczały się wzajemnie i pozwalały się zweryfikować z pozostałymi dowodami.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W ocenie Sądu między stronami doszło do zawarcia umowy, której przedmiotem była naprawa spornego pojazdu. Umowa, ta w świetle zeznań powoda, realizowała znamiona umowy o dzieło (art. 627 i n. k.c.). Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności.

Świadkowie: M. B., P. K., D. M., K. R. i M. S. potwierdzili okoliczności powołane przez powoda. Nie polegało na prawdzie twierdzenie pozwanego, że dokonał jedynie zewnętrznych oględzin pojazdu i nie wykonał naprawy z uwagi

na uszkodzenia elektroniki pojazdu. Fakty były takie, że pozwany podjął się naprawy pojazdu. Wymienił sprzęgło, później skrzynię biegów. Okoliczność tę potwierdziły też wnioski opinii biegłego sądowego.

Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie z tytułu rękojmi za wady dzieła normowana w art. 638 k.c. (w brzmieniu na datę zawarcia umowy) miała charakter odsyłający do przepisów o rękojmi przy umowie sprzedaży. Powód mógł oprzeć swoje roszczenie na przepisach o rękojmi, albo też na zasadach ogólnych o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.). Gdyby wybrał reżim rękojmi, musiałby udowodnić istnienie wady. Wybrał reżim odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. Zgodnie z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Art. 471 k.c. znajduje zastosowanie do wszystkich rodzajów umów, w tym umów rezultatu. To, że dana umowa jest umową rezultatu, nie zwalnia dłużnika w żadnej mierze z obowiązku zachowania należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Obowiązek osiągnięcia zamierzonego efektu stanowi więc w grupie umów rezultatu jedynie dodatkowe obciążenie w stosunku do dłużnika. W odniesieniu do zagadnienia ciężaru dowodu nie ma żadnych różnic między zobowiązaniami należącymi do grup rezultatu i starannego działania. Także przy zobowiązaniach starannego działania wierzyciel powinien udowodnić niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (niepodjęcie lub wadliwe przeprowadzenie ukierunkowanej aktywności), a dłużnik może zwolnić się, dowodząc, że skutek taki nie powstał przez niezachowanie należytej staranności.

Powód powinien więc udowodnić istnienie i rozmiar szkody, fakt, że szkoda powstała w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika oraz związek przyczyny nowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem a szkodą. Zwolniony został natomiast z obowiązku wykazania winy pozwanego w nienależytym wykonaniu zobowiązania. Została ona objęta domniemaniem prawnym. Pozwany mógł zwolnić się z odpowiedzialności za szkodę (ekskulpować), jeśli obaliliby to domniemanie, wykazując, że nienależyte wykonanie umowy nastąpiło z powodu okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosił, bądź że przy wykonywaniu zobowiązania dołożył należytej staranności (art. 472 k.c.), a więc nie doprowadził do szkody w sposób zawiniony.

Częściowo przesłanki dowodowo obciążające powoda zostały potwierdzone w drodze dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, mechaniki pojazdów oraz kosztorysowania napraw pojazdów. Wnioski opinii były jednoznaczne- wymiana skrzyni biegów została wykonana w sposób nieprofesjonalny, a zastosowany sposób naprawy spowodował potrzebę wymiany podłuznicy.

Biegły wyjaśnił, że ingerencja w strukturę podłuznicy polegająca na wycięciu jej fragmentu obniżyła w znacznym stopniu właściwości fizykotechniczne tego elementu. Stwarzało to zagrożenie dla użytkującego pojazd. Podłuznica jest bowiem częścią strefy zgniotu, w przypadku zdarzenia pochłania energię zderzenia. Naprawa obniżyła zdatność tego elementu pojazdu do eksploatacji i jego zasadniczą funkcję. Zabezpieczenie wykonanego otworu podłuznicy kawałkiem smaru, gumy, czy smolistej substancji zupełnie zaś dyskwalifikowało ten element pojazdu powodując konieczność jego wymiany. Powstał koszt wymiany, a zatem szkoda po stronie powoda z tym związana.

Art. 361 § 1 i 2 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W myśl omawianego przepisu szkoda może występować w dwojakiej postaci, po pierwsze może ona obejmować straty, które poszkodowany poniósł, albo też, po drugie, utratę korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Szkoda, w postaci straty, jaką poniósł powód, podlegała kompensacji wg kalkulacji i metodologii przedstawionej w opinii biegłego, tj. do kwoty 3.348,40 zł (k.128 kalkulacja końcowa w zakresie wymiany podłuznicy: robocizna 391,50 zł, lakierowanie 357,95 zł części zamienne- 1.934,15 zł plus normalia 2% czyli 38,68 zł, razem części zamienne 1.972,83 zł; suma wszystkich tych wartości to 2.722,28 zł wraz z podatkiem VAT 626,12 zł dała kwotę 3.348,40 zł). Merytoryka

opinii, sposób kalkulacji szkody nie zostały skutecznie zakwestionowana przez strony. Stanowiły dla Sądu źródło wiążących ustaleń faktyczno- prawnych.

W zakresie, w jakim powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia (co do kwoty 10.443,82 zł) Sąd, w oparciu o art. 355 § 1 i 2 k.p.c., umorzył postępowanie. Orzekanie w tym zakresie stało się bezprzedmiotowe.

Zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku, przy czym z mocy art. 203 § 4 k.p.c. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że czynność ta jest sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Z okoliczności sprawy nie wynikało, by cofnięcie pozwu w stosunku do pozwanego było sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa. Należało uznać, iż powód skutecznie cofnął pozew. Nastąpiło to ze zrzeczeniem się roszczenia. Zgoda pozwanego nie była zatem wymagana.

W zakresie, w jakim roszczenie zostało podtrzymane, tj. do kwoty 8.626,13 zł Sąd oddalił powództwo jako nieudowodnione ponad zasądzoną kwotę 3.348,40 zł.

Biegły wskazał w opinii, że pozwany przy okazji ingerencji w substancję podłóżnicy prawdopodobnie uszkodził centralkę wtrysku. Centralka wtrysku znajdowała się bowiem w bezpośredniej bliskości podłóżnicy przedniej lewej i zamontowana była nad podłóżnicą.

Nawet, gdyby podjąć trud argumentacji, że prawdopodobieństwo było -w tym wypadku- wystarczające do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego, to w trakcie oględzin pojazdu przez biegłego samochód był w stanie częściowej wymiany i częściowego demontażu elementów. W samochodzie znajdowały się wymontowane części pojazdu: centralka wtrysku, centralka sterowania klimatyzacją, radio z systemem nawigacji, zestaw wskaźników. Biegły stwierdził, że wymontowana i znajdująca się w samochodzie centralka wtrysku nie była elementem zamontowanym fabrycznie. Pochodziła od innego modelu samochodu, niż wynikało to z danych rejestracyjnych A. (...). Z pojazdu został wymontowany komputer wtrysku od modelu A. (...) o mocy 110 kW, a zamontowany o mocy 100 kW.

W istocie zatem biegły nie mógł zweryfikować, czy okazany mu do oględzin przedmiot pochodził z uszkodzonego pojazdu. Opierał się na oświadczeniu strony, że centralka wtrysku została wymieniona na nieuszkodzoną w celu diagnozy uszkodzeń i naprawy pojazdu.

Pozwany zakwestionował, by ten element pojazdu wymontowany i okazany biegłemu pochodził z naprawianego pojazdu (k.138-140). Powód z kolei nie wytłumaczył racjonalnie dlaczego przed oględzinami biegłego rozpoczął proces wymiany elementów w pojeździe. Z jakich przyczyn nie zabezpieczył spornego elementu w taki sposób, który pozwoliłby w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, że pochodził on z pojazdu z chwili dokonywania naprawy. Działanie to było nieracjonalne tym bardziej, że fakt ingerencji pozwanego w elementy pojazdu był od początku sporny, a dodatkowo pozwany poddawał w wątpliwość racje powoda powołując się na upływ czasu między odbiorem pojazdu od pozwanego, a datą zgłoszenia szkody i dochodzenia roszczeń. Zgłaszał zarzut zaistnienia szkody w międzyczasie, już po odbiorze samochodu.

O ile wspomniani świadkowie potwierdzili fakt ingerencji pozwanego w podłóżnicę, co stanowiło dodatkowe wsparcie dla wniosków opinii, o tyle nie wypowiedali się w kwestii zamontowanej centralki wtrysku. Trudno było zweryfikować, czy do chwili oględzin pojazd dotrwał w stanie takim, w jakim został odebrany od pozwanego, „po naprawie”. Związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanego, a szkodą deklarowaną przez powoda w tym zakresie został więc istotnie zachwiany. De facto działanie samego powoda przyczyniło się do oddalenia żądania pozwu w zakresie dochodzonej rekompensaty kosztów wymiany centralki wtrysku. Powód powinien był wstrzymać się z wymianą tych elementów do czasu oględzin przez biegłego i wydania opinii. Pojazd przecież, w świetle deklaracji powoda, kilka miesięcy stał już nieużytkowany. Mimo tego podjął autonomiczną decyzję, by właśnie przed oględzinami podjąć

czynności zmierzające do naprawy, wymiany poszczególnych elementów. Własnym działaniem utrudnił więc proces dowodzenia swych racji.

Z tych przyczyn Sąd oddalił żądanie zapłaty pozostałej wartości ponad 3.348,40 zł.

Z kolei dla ustalenia naprawy elementów układu elektronicznego, w świetle wniosków opinii, koniecznym była naprawa poprzez eliminację usterek poszczególnych części układu elektronicznego. Informacje wyświetlane na komputerze pokładowym posiadały błędy, które mogły powstać z różnych przyczyn, niezdefiniowanych jednoznacznie. Nie udało się potwierdzić, że na skutek ingerencji pozwanego w substancję pojazdu, naruszone zostało funkcjonowanie elektroniki w pojeździe, powstał problem palących się kontrolki.

Teoretycznie istniało prawdopodobieństwo, że jeżeli podłużnica była spawana migomatem to wysokie napięcie mogło doprowadzić do uszkodzenia elektroniki w pojeździe. W świetle zeznań świadków rysowała się taka teza. Świadkowie twierdzili bowiem, że pozwany wykonując otwór w podłużnicy, próbując odkręcić śruby mocujące ramę zawieszenia napędowego pojazdu użył potężnego napięcia- jak określił to świadek K. R. - w następstwie czego uległa uszkodzeniu (spaleniu) elektronika w pojeździe. Jednak teza ta pozostała tylko w sferze spekulacji. Takich stanowczych wniosków, czy choćby w stopniu wysoce prawdopodobnym, biegły nie był w stanie poczynić (k.162-163). Strona powodowa zrezygnowała tymczasem, by materiał dowody w tym kierunku poszerzać i kontynuować rozważania w tym przedmiocie.

Samo stwierdzenie, że w pojeździe nie działał (...) wraz z kontrolą trakcji, klimatyzacja, radio, nawiew, centralny zamek, alarm oraz świeciły się wszystkie kontrolki układów elektronicznych nie było tu wystarczające. Podobnie samo twierdzenie świadków, że przed oddaniem pojazdu do naprawy elektronika działała, a kontrolki się nie świeciły, a po naprawie elementy te były uszkodzone nie stanowiło jeszcze o zaistnieniu bezpośredniego i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a uszkodzeniem tych elementów. Związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego, a szkodą był tym bardziej nieoczywisty, że od momentu naprawy do czasu zgłoszenia usterek minęło kilka miesięcy, a samochód od sierpnia 2015r. stał u świadka P. K.. Dodatkowo powód w trakcie procesu rozpoczął - na własną rękę- wymianę elementów w pojeździe, w tym centralki wtrysku.

Opinia techniczna (k.14) stanowiła dowód tego, że osoba która ją podpisała złożyła oświadczenie określonej treści (art. 245 k.p.c.). Z dokumentem tym nie łączyło się domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego. Podobnie traktować należało prywatny kosztorys szkody (k.15-17). Zawarte w nim zestawienie kosztów naprawy ograniczało się do elementów, które nie działały w pojeździe, co nie było równoznaczne z elementami, których uszkodzenia dopuścił się pozwany. Tę okoliczność należało ustalić i wykazać.

Nie było kwestią pierwszoplanową w tym wypadku ustalenie winy pozwanego, bo ta objęta była domniemaniami prawnymi, którego pozwany nie wzruszył, ale istotnym pozostawał - co Sąd kilkakrotnie już podkreślał- problem wykazania związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego, a szkodą. W tym zakresie, stosownie do ogólnej reguły dowodowej wynikającej z art. 6 k.c., ciężar spoczywał na powodzie. Powód ponad żądanie 3.348,40 zł nie uczynił tego w stopniu satysfakcjonującym.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 355 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1,2,4 k.p.c. orzeczono jak w pkt 1 sentencji. Na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 627 k.c. rozstrzygnięto jak w pkt 2 sentencji, a na podstawie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. jak w pkt 3 sentencji.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty w dniu 28 listopada 2014r. Wyzaczył termin dwóch tygodni na zaspokojenie żądania, czyli do dnia 12 grudnia 2014r. Dopiero z upływem tej daty dłużnik popadł w opóźnienie. O żądaniu odsetkowym Sąd rozstrzygnął w myśl zasady wyrażonej w art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. za okres od 14 grudnia 2014r. do 31 grudnia 2015r. oraz na podstawie art. 481 § 1, § 2, §2¹ k.c. za okres od 01 stycznia 2016r., do dnia zapłaty, zgodnie z wiążącym aktualnie brzmieniem tychże przepisów.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 4 sentencji, w myśl art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.461 t.j.) oraz w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2015.1805).

Zgłoszone do rozliczenia koszty procesu sprowadzały się do kosztów zastępstwa procesowego 2.400 zł i opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa 17 zł (k.165 ostateczne stanowiska stron w zakresie żądanych kosztów procesu). Powód wygrał proces w 17,56 % ($2.417 \text{ zł} \times 17,56\% = 424,42 \text{ zł}$), a przegrał w 82,44 % ($2.417 \text{ zł} \times 82,44\% = 1.992,57 \text{ zł}$). Zatem od powoda na rzecz pozwanego podlegała zasądzeniu kwota 1.568,15 zł (różnica obu tych wartości).

Z przedstawionych względów orzeczono jak w sentencji.

SSR Katarzyna Grzegorzcyk